Cena numeru 10 groszy

Opłacono gotówką z góry

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski"

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 108 || Wąbrzeźno, wtorek dnia 20 września 1938 || Rok 20

Groźna sytuacja pomimo pozornego uspokojenia

BERLIN. W atmosferze dokoła problemu czechosłowackiego, naprężonej do ostateczności daje się dziś zauważyć pewien spokój i oczekiwanie. Uwaga prasy ześrodkowała się na wczorajszej proklamacji Henleina, wzywającej Niemców Sudeckich do stworzenia korpusu ochotniczego, oraz na toczących się w Londynie rokowaniach między rządem brytyjskim a francuskim. Od przebiegu tych rokowań zależeć będzie dalszy bieg wypadku, jak i ostateczne rozwiązanie w ten sposób czy inny problemu czechosłowackiego.

Korenspondenci londyńscy prasy niemieckiej donoszą, że decydujące czynniki brytyjskie kładą nacisk na zachowanie całkowitej dyskrecji o przebiegu narad obu rządów, aż do chwili poinformowania kanclerza Hitlera przez Chamberlaina o decyzji W. Brytanii i Francji. — Toteż w Londynie nie oczekują dziś wydania żadnego istotnego komunikatu o treści rozmów, jak i powziętych uchwałach. —

LONDYN. Jak się dowiaduje korespondent PAT'A pismo prezydenta Benesza, doręczone dziś po południu na Downing Street przez sekretarza poselskiego czechosłowackiego pod adresem obu premierów Chamberlaina i Daladiera, zaznacza, iż rząd czechosłowacki oczekuje, że będzie zapytany o swój pogląd przed powzięciem jakiejkolwiek decyzji mocarstw. Wszelkie postanowienia mocarstw, powzięte bez uprzedniej konsultacji z Czechosłowacją, nie będą przez rząd czechosłowacki uznane.

PRAGA. Rząd wydał zarządzenie o rozwiązaniu partii sudecko niemieckiej.

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi: W oficjalnych kołach potwierdzają, że urząd prokuratorski w Cheb rozesłał listy gończe za Konradem Henleinem. Policji państwowej polecono zlikwidować milicję partyjną stronnictwa niemców sudeckich.

W kołach niemiecko-sudeckich stanowczo zaprzeczają wiadomościom, jakoby Konrad Henlein i jego towarzysze byli aresztowani.

BERLIN. Konrad Henlein ogłosił następującą odezwę:

NIEMCY Z SUDETÓW!

Jeszcze ciąży nad wami husycko-bolszewicka przemoc Pragi. Władcy Czechosłowacji chcą zdusić wolność Niemców sudeckich przy pomocy dział, czołgów, karabinów maszynowych. Niewysłowione są wasze cierpienia. Zbliża się jednak godzina wyzwolenia. Nie traćcie więc nadziei. Na gwałt odpowiadajcie gwałtem. Setki tysięcy naszych rodaków z Sudetów napływają do szeregów korpusu ochotniczego. Niosą oni w ofierze swą krew i swe życie, aby wyzwolić ojczyznę spod jarzma czeskiego.

BERLIN. Wskutek rozruchów na obszarze Sudetów, dało się zauważyć w ostatnich dniach masowe przechodzenie granicy na obszar Rzeszy. Niemieckie biuro informacyjne oblicza liczbę uchodźców niemieckich na 15 tysięcy. Znajdują oni schronienie w oddzielnych obozach.

Polski „Lot" do stratosfery

WARSZAWA. Dziś w godzinach popołudniowych wyruszył z Legionowa do Zakopanego specjalny pociąg, wiozący kilkuset ludzi obsługi stratostatku „gwiazda Polski", sprzęt startowy i przywieziona w dniu wczorajszym do Warszawy gondolę balonu. Gondola umieszczona została na oddzielnym wagonie, specjalnie izolowana na wstrząsy i okryta brezentem. Komendantem startu będzie ppłk. Sielewicz.

Pokój czy wojna?

W dwadzieścia lat po powstaniu Czechosłowacji państwo to znalazło się w sytuacji której określać chyba nie trzeba...

A zdawało się przecież, że narodziny tego państwa dokonały się pod o wiele szczęśliwszymi auspicjami, niż wskrzeszenie niepodległej Polski. Nigdy w ciągu czterech lat wojny światowej ani jeden żołnierz wrogiej armii nie przestąpił terenów, które objęte zostały potem nazwą Czechosłowacji; w czasie wojny Czechy były austriackim COP.em; nie było tam tych spustoszeń, które na ziemiach polskich sprawiły zmagania wojenne: wszystkie fabryki dymiły ze swych kominów; role nie były zniszczone okopami, ziemiankami; dworce kolejowe nie były spalone: kwestia „odbudowy miast", stworzenia od nowa zrównanych z ziemią osiedli ludzkich, nie istniała tam w ogóle. Z majątku narodowego Czechosłowacja nic nie uroniła.

Weszła zatem Czechosłowacja w swój byt państwowy w o wiele lepszych warunkach niż Polska. Otrzymała terytoria rozległe, zdradą i podstępem weszła nawet w posiadanie terytorium bezsprzecznie polskiego.

Byli u nas tacy — do stosunkowo niedawnych czasów — którzy nam kazali spoglądać na politykę zagraniczną Czechosłowacji, jako godny naśladowania wzór. Oczywiście czynili to ci, dla których wszystko, co w Polsce, jest złe i polityka i ludzie rządzący. Ci, którzy nie wyzwolili się z kompleksu niższości i słabości, lub też z politycznych powodów starali się w opinii publicznej obrzydzać „reżim". Jedni ze względu na swe radykalno—lewicowe nastawienie — np. socjaliści — z podziwem patrzący na „demokratyczną" Pragę, drudzy, płynący na starej fali panslawistycznej i z racji „pobratymstwa" widzący przez różowe okulary sąsiadów zza Olzy.

I jedni i drudzy często powtarzali: ah, dlaczego Polska nie prowadzi takiej polityki jak Czechosłowacja, tak dobrej i mądrej, skutecznej i owocnej?

Dziś tym wszystkim możemy powiedzieć: jak bylibyśmy wyszli, gdybyśmy ją prowadzili? Czy stanowiła ona wzór godny naśladowania? Czy nie przeżywalibyśmy tych wstrząsających chwil niepokoju o byt państwa, jakie spędzają sen z oczu członków czeskiego rządu?

Bo jaką była linia polityki zagranicznej Pragi?

Jeśli chodzi o „możnych tego świata", o wielkie mocarstwa, nie zdołała się Czechosłowacja wyzwolić z roli — wasala. Gdy po wojnie światowej stworzona została nowa mapa Europy i nowopowstałe państwa szukały oparcia dla swych potrzeb politycznych i gospodarczych — ten średniowieczny system lenniczy ożył. Protekcyjnie klepano po ramieniu „słabszych", starając się ich zamienić w posłusznych „klientów". Ale w miarę jak czas biegł, i jak poczęły się przemiany w powojennej konfiguracji międzynarodowej, przyszło wyzwolić się z tego (wasalstwa, usamodzielniać politycznie, wytyczyć własne linie kierunkowe. Praga tego nie uczyniła. Pozostała „klientem", żyła wiarą w „protekcję" — i przegrała politycznie.

A jeśli chodzi o sprawy wewnętrzne, czyż zdobyła się na mądrą, racjonalną politykę? Chyba dzisiejsza postawa i Niemców sudeckich i Słowaków i Węgrów i polskiej mniejszości za Olzą nie świadczy, by linia wewnętrzno-polityczna Pragi była mądra i racjonalna... To też przyszło to, co przyjść musiało: przegrana na forum zewnętrznym i chaos na wewnątrz.

Przez 20 lat Praga wszystko czyniła by do tego doprowadzić.

Przez 20 lat myśmy wszystko czynili, by właśnie tego uniknąć: i traktowania jako „klientów" przez możnych tego świata i chaosu wewnętrznego.

Bo myśmy twardo obstawali przy zasadzie: nic o nas bez nas! Żadne protekcyjne poklepywanie po plecach, żadne przesądzanie o naszych sprawach bez bezpośredniego naszego udziału, żadne traktowanie jako „klientów" i żaden stosunek lenniczy!

Myśmy pozawierali pakty o nieagresji zarówno z sąsiadem z Zachodu jak i ze Wschodu z własnej nieprzymuszonej woli — i w jednym i w drugim wypadku nawet wbrew woli innych — jako wyraz naszej racji stanu i samodzielnych linii naszej polityki. Nie uczyniliśmy tego drogą odwoływania się do Genewy lub do mocarstw innych, których protektoratu nie wzywaliśmy wcale, gdyśmy normalizowali nasz stosunek do państw ościennych.

Gdy dziś widzimy, jak to mocarstwa gotowe bronić Czechosłowacji do ostatniej kropli krwi... czeskiego żołnierza — bo przecież o 3 miliony Niemców sudeckich czy o 7 milionów Czechów nie będzie się rozpętywało „wojny europejskiej" — to myśmy sobie już od dawna uświadamiali, że gdyby poszło o 2 miliony Polaków na Pomorzu, czy o 200 tysięcy naszych rodaków za Olzą, to owszem: sojusznicy „poparliby" nas do ostatniej kropli krwi żołnierza... polskiego.

Nie imponowały nam i obietnice, imponowała nam siła i własna wola obrony najświętszej własności.

Myśmy stale powtarzali: cudzego nie chcemy, ale swego nie damy. I to starczyło, by zrozumieli wszyscy wokół nas, na Wschodzie i Zachodzie, że naprawdę nie damy! Bo od początku wskrzeszenia niepodległości uznaliśmy jako gwarantkę naszego bezpieczeństwa — naszą siłę zbrojną, pełne wcielenie w czyn idei „narodu pod bronią", umiłowanie armii zdolność poświęcenie wszystkiego dla jej siły i rozwoju. To też każdemu ktoby tylko w myśli kusił się o jakieś agresywne zamiary, moglibyśmy odpowiadać: „przyjdź i weź! Spróbuj::".

I to starczyło, by... nikt nie spróbował, nawet w myśli, nawet w wyobraźni.

I nie tylko w stosunku do potęg. Wobec każdego przeciwnika. Przypomnijmy sobie scenę w Genewie, kiedy to Józef Piłsudski, usuwając na bok „interwencję" mocarstw, całe kłębowisko „dyplomatyczne" Ligi Narodów wprost do oczu przeciwnika rzucił: pokój czy wojna? A więc premier Chamberlain w tej chwili czyn i co innego? Czy nie stawia tego samego pytania? Nie kopiuje — choć mimowoli — pierwowzoru polskiego, naturalnie w innej proporcji i w innych warunkach.

To też zbieramy dziś owoce tej właśnie polityki, nad którą nosem kręcili i kręcą jeszcze u nas panowie z „Robotnika", „Kuriera Warszawskiego" czy Frontu Morges, którą uznawali za „złą" bo... nie szła pa linii lenniczej w stosunku do mocarstw zachodnich — jak to właśnie czyniła Praga — i nie kopiowała jej, co Czechosłowację sprowadziło nad brzeg otchłani.

I dlatego też nie jest do pomyślenia aby ktoś w Europie mógł dyskutować o naszych granicach, by nam udzielano takich czy owakich „rad", ba, narzucano „doradców", by w kancelariach dyplomatycznych w ogóle zastanawiano się nad tym, czy mamy komuś w czymś ustąpić, coś przyznać, coś obiecać, cokolwiek z naszego posiadania uronić.

I dlatego też mimo wirów, kłębiących się na świecie i przemian, dokonujących się w stanach posiadania na obcych terenach — przed pół rokiem w Austrii, obecnie w możliwościach, grożących Czechosłwacji — możemy z całym spokojem wewnątrz kraju pracować i tworzyć, możemy inwestować miliard na rozbudowę kraju, możemy rozwijać nasz port na Bałtyku i wznosić potężny Centralny Okręg Przemysłowy, możemy utrzymywać stałość naszej waluty i równowagę naszego budżetu. Możemy w spokoju regulować wszystkie nasze sprawy wewnętrzne, ba, nawet z całym spokojem powoływać 700 tysięcy obywateli do pieczy nad samorządem, a również w pełni spokoju odnawiać skład izb ustawodawczych, rozpisywać wybory do samorządu. Spokoju naszego nie zmąca i to, że np. pewne środowiska polityczne — ostaną w domu, gdy społeczeństwo pójdzie do urny wyborczej.

Czechosłowacja prowadziła przez 20 lat politykę zewnętrzną i wewnętrzną, dla której w języku niemieckim jest określenie: „Katastrophenpolitik". Zbiera też tragiczne owoce tej polityki...

Wczoraj Runciman człowiek obcy z Zachodu kontrolował rokowania jej rządu z jej obywatelami.

Dziś Chamberlein u Hitlera radzą nad jej losem. Siła, na której opierała się polityka tego państwa przestała być siłą realną, gdy przyszło do wypadków groźnych.

Na szczęście nasza polityka była biegunowo inna. To też i jej następstwa są wręcz przeciwne.

My możemy dziś rozpisywać nowe wybory, a nasze partie opozycyjne mogą radzić nad problemem, czy wezmą w nich udział!

Migawki z kongresu w Norymberdze

W ramach kongresu norymberskiego Reichsarbeitsführer Konstantyn Hirn podał do wiadomości zarządzenie Hitlera, że kontyngent żeńskiej służby pracy zostaje podwyższony do 50 tys. Z dniem 1 listopada br. zaczną odbywać służbę pracy Austriacy. Na dzień 1 IV 1939 przewiduje się w całej Austrii 150 obozów służby pracy tak, że służba pracy w całych Niemczech obejmie na ten dzień 370 tys. odbywających służbę pracy (cyfra większa od liczby wojska w wielu państwach europejskich — dop. red.).

Po Hirnie przemawiał minister rolnictwa Darre, zdając sprawozdanie z osiągnięć „aprowizacjno - politycznych" III. Rzeszy w ostatnich latach. Darre wykazał na podstawie materiałów statystycznych, że w związku z intensyfikacją uprawy ziemi zdołano uzyskać duże zapasy żywności, a więc zbóż chlebowych, wystarczające na zaopatrzenie całej ludności Niemiec na pełne dwa lata W porównaniu z lipcem 1936 wzrosły zapasy mięsa mrożonego i konserw mięsnych z 5 tys. na 62½ tys. ton. W tym samym czasie zapasy tłuszczów zwierzęcych się prawie podwoiły. Jeszcze lepiej przedstawia się sytuacja w dziedzinie tłuszczów roślinnych. Pod koniec lipca br. zgromadzone były zapasy wystarczające na pokrycie zapotrzebowania 7½ miesiąca. Ponadto nadzwyczaj korzystnie przedstawiała się sytuacja, jeśli chodzi o zapasy paszy i kartofli.

Scholtz - Klink, kierowniczka narodowo - socjalistycznego Związku Kobiet wobec zgromadzonych delegatek oświadczyła, że wszelka ideologia byłaby bez wartości, gdyby z nią w parze nie szła codzienna praca. Omawiając działalność kobiet na różnych odcinkach życia potępiła postępowanie matek, które dla wygody swych córek szukają na okres przeszkolenia w gospodarstwie domowym rodziny bezdzietne.

Z tego wolno się domyślać, że kobiety są w III Rzeszy tym elementem, który najtrudniej poddaje się totalnym zarządzeniom.

Niezależnie od tego każdy podpisujący deklarację przyrzeka w najbliższym czasie wycofać swe dzieci ze szkoły polskiej i zapisać je do szkoły niemieckiej. Równocześnie każdy robotnik ze strony polskiej, nawet narodowości niemieckiej, zrzeka się pretensyj do przeniesienia się na teren Rzeszy i zobowiązuje się pozostać na terenie woj. śląskiego, by brać udział w akcji na rzecz niemczyzny.

Dochodzenia wykazały, że wielu obywateli polskich, którym władze polskie, z powodu prowokacyjnych wystąpień i łżenia narodu polskiego, zabroniły bezwzględnie przekraczać granicę z Polski do Niemiec, otrzymywało przepustki od władz niemieckich. Fakty te rzucają znamienne światło na prawdziwy stosunek miejscowych władz niemieckich do Państwa Polskiego, z którym Rząd Rzeszy zawarł pakt nieagresji. Należy też podkreślić, że nie jest to odruch społeczeństwa, lecz planowa akcja niemieckich czynników urzędowych.

Wartoby wystosować zapytanie w tej sprawie.

Eksport zboża w roku 1937-38

Wywóz czterech głównych zbóż na ostatni okres gospodarczy 1937/38 wyniósł ogółem 229.286 ton, wartość 47.161 tyś. zł. Analogiczne liczby z ubiegłego roku gospodarczego wynoszą 643.135 ton wartości 100.379 tyś. zł.

Znaczny ten spadek naszego eksportu zboża został spowodowany jak wiadomo wprowadzonym w ostatnim roku zakazem wywozu.

Eksport poszczególnych rodzajów zbóż za omawiany okres przedstawia się następująco: owsa 8.426 ton, wartości 1.956 tyś. zł., jęczmienia 208.882 ton, wartości 42.388 tyś. zł., żyta 10.347 ton wartości 2.286 tyś. zł. i pszenicy 1.632 tony. wartości 532 tyś. zł.

Jeśli chodzi o kierunki wywozu, to głównymi odbiorcami żyta były: Czechosłowacja, Dania i Włochy; jęczmienia - Szwajcaria, Belgia, Niemcy, Holandia, Estonia i Anglia; owsa - Niemcy.

Niezdrowa spekulacja na rynku drewna

Ukazały się ostatnio pogłoski o unieruchomieniu kilkudziesięciu tartaków, co rzekomo zostało spowodowane pogorszeniem się sytuacji w eksporcie drzewa Otóż stwierdzić należy, że ostatnio na najważniejszych rynkach eksportowych nastąpiła poprawa cen drewna, a zbyt w kraju również wydatnie wzrósł.

Zaznaczyć należy, że jesienne unieruchomienie tartaków następuje rok rocznie i jest zupełnie niezależne od koniunktury. Wiąże się to z zakończeniem przecierania surowca, wyrąbanego ubiegłej zimy.

Tartaki ruszą dopiero z chwilą otrzymania drewna z nowej kampanii rębnej która rozpocznie się za 2 — 3 miesiące.

Lansowanie pogłosek o zamykaniu tartaków w związku z rzekomym pogorszeniem się koniunktury jest manewrem mającym na celu obniżenie cen surowca drzewnego. grę taką prowadzi spekulacyjny odłam kupców drzewnych, którzy właśnie jesienią zakupują drewno okrąg łe u właścicieli lasów.

Około 100 koniom obcięto ogony

CHEŁMNO Na terenie dwóch majątków Papowo Biskupie i Płutowo nieznani sprawcy obcięli nocą 84 koniom ogony oraz 10 koniom rolnika Budzińskiego

Brak przedsiębiorstw przewozowych w C. O. P.

Spośród poruszonych w przeglądzie, nadawanym przez Polskie Radio, dziedzin życia gospodarczego w C. O. P., przedstawiających duże możliwości dla inicjatywy prywatnej, na uwagę zasługuje kwestia przedsiębiorstw dla przewozu towarowego.

Silny rozwój rolnictwa i to nietylko fabrycznego, ale i domów mieszkalnych, a nawet osiedli, wywołał wzmożony ruch przewozowy. Daje to duże możliwości pracy przedsiębiorstwom dla przewozu towarów przy pomocy samochodów ciężarowych, tym bardziej, że istniejące, zresztą bardzo nieliczne przedsiębiorstwa przewozowe bynajmiej nie mogą pokryć istniejącego zapotrzebowania, a stosowany wobec tego transport końmi na znacznych nieraz odległościach, choć tańszy, wpływa jednak hamująco na tempo robót.

Popyt na trakcję samochodową będzie tym silniejszy, że w niedługim czasie nastąpi wykańczanie licznych budowli w całym okręgu, co wywoła konieczność dowozu specjalnych artykułów. Dowóz ten odbywa się na dużych odległościach. A więc up. radiatory i stolarszczyznę budowlaną dowozi się ze Starachowic, armaturę z Końskich, czy Lublina, okucia budowlane z Warki i. t. p.

Na założenie przedsiębiorstwa przewozowego nadają się najlepiej Sandomierz, Lublin, Radom, Skarżysko, Rzeszów, Przemyśl lub Tarnów. Miasta te zaopatrują obecnie bowiem cały teren Okręgu Centralnego w materiały budowlane.

MAPY POWIATOWE W STAROSTWACH

Ministerstwo Spraw wewnętrznych wydało okólnik, zalecając wszystkim urzędom starościńskim wywieszenia w biurach map przedstawiających obszar powiatów podległych im powiatów. Wywieszenie map w starostwach stanowić będzie poważne ułatwienie zarówno dla urzędników, jak i zgłaszających się interesantów.



Przyjęcie dyplomatów u kanclerza Hitlera, którzy zostali zaproszeni do Norymbergii. Moment witania przez kanclerza dyplomatów.

Reportaż z C.O.P.

III Żywioły

(Ciąg dalszy)

Kiedy wróciłem do Warszawy, każdy niemal znajomy pytał mnie o to samo: Niech pan powie — czy to wszystko naprawdę jest takie, jak piszą, czy ten cały Centralny Okręg Przemysłowy to rzecz realna?

Czy realna? Zdawałoby się, że to tak łatwo odpowiedzieć na to pytanie, kiedy się wróciło z kraju rodzącego się przemysłu, z kraju, w którym się mówi językiem liczb, tonnażem, kubaturą i ładunkiem, w którym idzie o stal, gaz, prąd, maszyny, opony i samoloty.

Ale spotkałem w Copie jeden zakład, gdzie realia roztapiają się w abstrakcjach, a zwykły rozum ludzki nie znajduje oparcia, wytłomaczenia odbywających się dokoła wydarzeń.

Dyrektor tego wielkiego zakładu powinien nosić czarny płaszcz czarnoksiężnika, spiczasty kapelusz, nabijany srebrnymi gwiazdami i magiczną laseczkę w ręku. Za siódmą górą, za siódmą rzeką leży ten zakład, a nazywa się Mościce.

Do tej fabryki nie powinno się wpuszczać laików, nawet jeżeli mieli najlepszą cenzurę z chemii na maturze. Bo miesza się w głowie i wątpliwości ogarniają człowieka, który widzi tylko wielomilionowej wartości produkcję w workach, a nie widzi surowca. Z czego to wszystko? Powiadają, że z powietrza. Patrzy człowiek podejrzliwie na oprowadzających i nie wie czy wierzyć, czy śmiać się z dowcipu.

Tu nie ma tej całej rekwizytorni, do której przyzwyczajeni jesteśmy w fabrykach: wirujących motorów, pasów, kół zębatych, tłoków i dźwigni. Tu hale wypełnia tylko kłębowisko rur i zbiorników. Spokojnie bez pośpiechu spacerują dokoła nowoczesności alchemicy-łowcy pierwiastków.

I mówią już zupełnie serio — jak w książce kucharskiej: „Bierze się tyle, a tyle powietrza, tyle, a tyle pary. Parą się dmucha na koks, — powstaje stąd gaz: wodór — prawie całkiem czysty, trzeba go tylko wypłukać".

Pokażcie — powiadam — jak się takí gaz płucze? A oni uśmiechają się, pokazują na jaką grubą rurę i mówią dalej, że powietrze to trzeba skroplić, oziębiając o 200 stopni poniżej zera. Potem je znów trzeba zagotować, by wyparować azot. A potem żenić azot z wodorem, dodać jakichś kwasów (które znów z wody i powietrza w sąsiedniej rurze powstały) — no i to, z tego wynika wsypuje się do worków i sprzedaje za grube miliony, jako nawozy sztuczne.

Mówię, że rozumiem i ciągnę ich na powietrze, — choć mży drobny deszczyk — bo zaczynają coś dalej opowiadać o nitrofosach, saletrze amonowej, herbatoxie, salmiaku i ortodwuchlorobezenie.

A na powietrzu — tuż za ogrodzeniem pełne, ciężkie, chwiejące się w deszczowym podmuchu kłosy. Ciągną się żółte, dojrzałe łany żyta aż za horyzont. Na tym białym proszku, ukradzionym powietrzu przez młodych czarodziejów — rośnie i dojrzewa, mnoży się ogromne bogactwo produkcji rolnej Polski. Nie szukają w resortach złota ani filozoficznego kamienia — ale powietrzem, oczyszczonym mrozem i zarem obdarowują, uszczęśliwiają miliony ludzi. Mościce! jeszcze jedna sprężyna Copu, choć nie tak nowa jak inne. Jeszcze jedna stacja triumfu człowieka nad żywiołem.

Ale żywioły, jak wiadomo są trzy: powietrze, ogień i woda. Mościcie rządzą powietrzem. Ogniem zaś dysponuje tu Jasło. Rozsyła po całym prawie już okręgu w postaci gazu tryskającego z ziemi, zamkniętego w żeliwne rurociągi. Kiedy się jedzie dziś przez ten kraj, to raz po raz dostrzec można, jak niestrudzenie nasypami idą życiodajne rurociągi wzdłuż szos i linii kolejowych. Już za Sandomierz dociągnięto rurociągi: — wkrótce pojawiają się w Radomiu, przynosząc pomoc dla węgla.

Więc teraz tylko jeszcze jeden żywioł: woda. Jadę od cyrku. Jadę niepisanie piękną drogą, wijącą się serpentynami wśród wysokich wzgórz porośniętych lasem, pnących się wyżej i wyżej — i coraz głębiej i głębiej opadających stromymi kotlinami.

W jednej z tych kotlin samochód staje. „Nic Pan nie czuje?" — pytają. Patrzę zdziwiony „Nic".

A bo jesteśmy na dnie jeziora. Za rok, półtora, kiedy zapora Rożnowska zostanie ukończona, ta cała olbrzymia dolina — trzydzieści kilometrów długa i kilometr szeroka będzie zalana. To wzgórze pośrodku, to przyszła wysepka, o którą już się dziś kłócą i licytują wszystkie turystyczne organizacje z całej Polski. A tam — wyżej — buduje się już nowa droga, idąca górą.

A i my zaczynamy wspinać się z trudem wyżej i wyżej. Samochód warczy na pierwszym biegu, kamyki uciekają spod kół po urwisku, aż nagle zza zakrętu błyska rzeka. Krótki, stromy zjazd w dolinę i jesteśmy na miejscu — w Rożnowie.

Tu w zwężeniu głębokiego wąwozu, ustawił człowiek zasadzkę na rzekę. Dunajec! Złośliwy, — choć piękny — inicjator wszystkich powodzi, sprawca wielomilionowych szkód, najkapryśniejsza rzeka w Europie. Normalnie na sekundę przepływa przez nią 60 metrów sześciennych wody, ale wystarczy kilka dni deszczu w górach, aby fale przeniosły 1.000 metrów, a nawet — jak w czasie wielkiej powodzi z przed czterech lat — trzy i pół tysiąca. Wtedy w ciągu 24 godzin poziom wody podniósł się o siedem metrów. Kosztowało to Polskę 75 milionów złotych.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Bezczelność firmy Richard Migge z Gdańska

PELPILN. Od jednego z okolicznych rzeźników otrzymał „Pielgrzym" cennik na maszyny i narzędzia rzeźnickie nadesłany mu przez firmę Richard Migge z Gdańska. Nię jest to dla nas ważne, co cennik zawiera i co ofiaruje polskim przedsiębiorstwom rzeźnickim, ale oburez nas treść samego cennika, w którym w bezprzykładnie bezczelny sposób poniża się wartość wyrobów polskich i nawołuje do bojkotu tychże.

Dla zapoznania naszych czytelników z owym cenikiem gdańskiej firmy, podajemy niektóre jego wyjątki:

Panie Mistrzu!

Noże, rozcinacze, toporki, noże do maszyn i tarcze muszą nie tylko krajać, lecz muszą być trwałe i pokupne, a przez to i odpowiednie w cenie. U mnie kupi pan noże marki I. A. Henckel, Soligen, lub „Eskilstuna (Szwecja) już od 2.50 zł, „Dicksche'ego" noże do obkładu od zł 10,— itd Nie ma Pan zatem potrzeby kupować polskiego towaru po wyższej może cenie

Niech Pan kupi nareszcie partię noży i tarczy tylko niemieckich, a wyrzuci ten miękki i nic nie warty polski towar

Pisz Pan proszę po niemiecku, gdyż polski język jest mi zupełnie nieznany, podczas gdy najgorsze pismo niemieckie zawsze odcyfruje

Hańba tym, którzy z taką firmą jak Richard Migge, starają się wejść w kontakt. Na bezczelność musimy odpowiedzieć stanowczością i nauczyć gdańszczan hitlerowskich poszanowania naszych praw i naszej godności narodowej. Wara im od zohydzania polskich towarów które w wielu wypadkach przewyższają ich własne fabrykaty. A przedewszystkim, kto z Polski pragnie żyć ten musi koniecznie nauczyć się języka polskiego, inaczej nie ma w Polsce nic do szukania, a interesy swoje niech stara się załatwiać choćby z murzynami w koloniach afrykańskich.

Radio w kwestii zaolzańskiej

WARSZAWA. Poniedziałkowy wiec zwołany w gmachu teatru w Katowicach pod hasłem „dla braci za Olzą", będzie transmitowany w całości przez radiostację katowicką, począwszy od godz. 18. Radiostacja warszawska nada na całą Polskę wyjątki, nagrane na aparacie Stille'a między godz. 20 a 21.

Dobry początek...

Kilkadziesiąt rodzin żydowskich zamieszkałych w Gdyni otrzymało od władz administracyjnych pisemne zawiadomienie z nakazem opuszczenia miasta.

Powyższy nakaz motywowany jest tym, że Gdynia leży w pasie granicznym i że z tych względów muszą być przeprowadzone kontrole tych wszystkich, którzy w Gdyni osiedlili się na stałe.

Liczba rodzin,, które otrzymały nakaz opuszczenia Gdyni, jeszcze nie jest znana, lecz, jak przypuszcza żydowski „Haint" (13,9,38), kilkadziesiąt żydowskich rodzin będzie musiało opuścić Gdynię.

Wiadomość powyższą społeczeństwo polskie wita z prawdziwą radością, oczekując wydatnego rszerzenia powziętych zarządzeń. Bezpieczeństwo polskiego skrawka wybrzeża wymaga obsadzenia Gdyni przez żywioł wybitnie polski.

Balony polskie pierwsze

Polskie balony „LOPP" pilotowane przez kpt. Janusza z inż. Janikiem i „Warszawa II", pilotowany przez inż. Krzyczkowskiego, według nieoficjalnych klasyfikacji (gdyż brak jest jeszcze wiadomości o „Polonii" i belgijskm „S-11" zajęły pierwsze miejsca w zawodach o puchar Gordon Bennetta.

Trzecie miejsce zajął balon francuski „Malet", pilotowany przez Dolfussa 1400 km.

Demuyter na balonie „Belgica" zajął czwarte miejsce z 1330 km.

Oba te balony lądowały w Rumunii.

Wreszcie piąte miejsce przypadło Belgowi Querqin na balonie „Valonia", który przeleciawszy około 1100 km, lądował w Parks na Węgrzech.

Szwajcar Tilgenkamp i Francuz Crombez przelecieli poniżej 1000 km. ści o losach balonów „Polonia" i belgijskiego „S-11".

Według niepotwierdzonych na razie wiadomości balon „Polonia" wylądował na terytorium Sowietów, w odległości kilkudziesięciu km od granicy polskiej. Pierwszy lądował w Austrii a drugi w Czechosłowacji.

Ostateczny wynik zawodów znany będzie dopiero po otrzymaniu wiadomo-

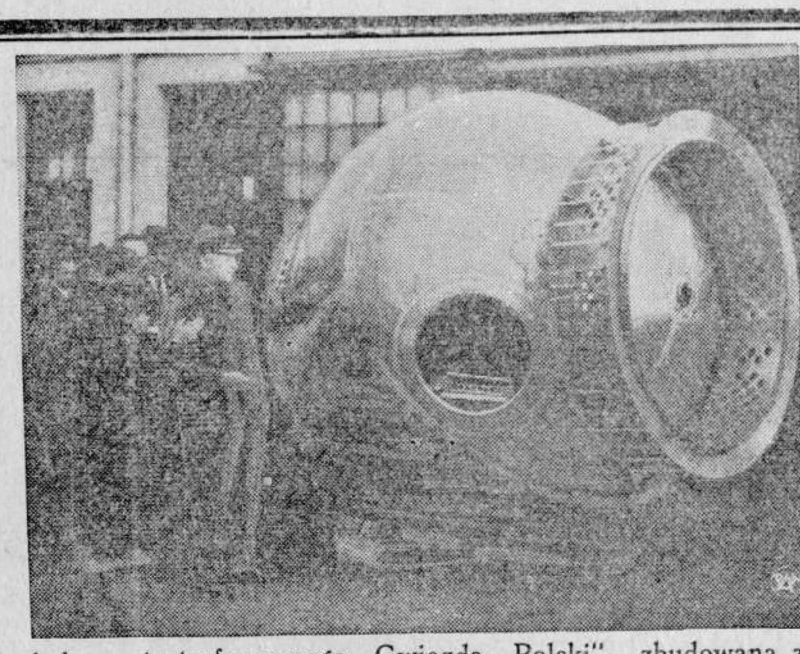
„SILNE LOTNICTWO TO SILNA POLSKA"

Wycinanki z banknotów

Rolnik Czerwiastko ze wsi Zadoroże pod Wilnem pozostawił bez opieki w mieszkaniu swe dzieci: 6-letniego Adama i 1-letnią Marię. Dzieci podczas zabawy znalazły pod kaflami pieca paczkę banknotów, którą rozwinęły i zaczęły z niej wycinać obrazki. Gdy ta zabawa im się znudziła, zniszczone banknoty dzieci wrzuciły do pieca, a resztę do śmieci. Po powrocie rodziców do domu matka zrobiła ogień w piecu celem ugotowania wieczerzy. Wówczas zauważyła płonące pieniądze. Kilka banknotów po 5 zł zdołano jeszcze uratować, a 1400 zł poszło z dymem. W śmieciach znaleziono pocięte banknoty 100 i 50 złotowe. Ogółem dzieci zniszczyły około 2500 zł.

Gdy Czerwiatko dowiedział się o stracie usiłował popełnić samobójstwo.

Czy nie lepiej było ulokować gotówkę w Kom. Kasie Oszczędności.



Gondola balonu stratosferycznego „Gwiazda Polski", zbudowana z lekkiego i odpornego metalu hydronelium.

Katastrofa motocyklowa

GDYNIA. W czwartek wieczorem zginął w katastrofie motocyklowej pod Gdynią pomocnik kucharza „Daru Pomorza", Klawiński, a pomocnik piekarza Warchowski odniósł ciężkie rany.

Motocykl na którym jechali ze zbyt wielką szybkością wpadł na furmankę.

Klawiński poniósł śmierć na miejscu stan Warchowskiego jest bardzo ciężki.

Wczoraj rano „Dar Pomorza" odpłynął w siedniomiesięczną podróż ćwiczebną po Atlantyku.

Na pokładzie znajduje się 70 uczniów Statek zawinie do portów Casablanca, Las Palmas, San Vincent, Mayaguez, Cartagona, Kington i Santiago do Cuba i powróci do Gdyni 5 kwietnia przyszłego roku.

Czy warto gnuśnieć w odosobnieniu

Okres przedwyborczy daje wielu ludziom w Polsce sposobność do rozważenia otaczającej ich rzeczywistości. Jest to jak gdyby rachunek sumienia, w którym zarówno każda grupa, jak każdy obywatel może zestawić bilans nie tylko poczynań rządu, czy grupy rządzącej, ale i własnego stanowiska oraz dorobku.

Zapewne, że życie codzienne nie składa się z samych dodatnich wartości ponieważ życie jest wypadkową złych i dobrych zjawisk.

Patrząc jednak obiektywnie na ostatni okres, tworzący w dziejach powojennej Polski odrębną całość, można bez przesady powiedzieć, że są to lata pożytecznego wysiłku i ogromnego dorobku. Mimo największych trudności i przeszkód ze strony wszystkich partyj opozycyjnych, okres Józefa Piłsudskiego kontynuowany dziś przez Jego spadkobiercę Marszałka E. Śmigłego Rydza, nie doznał ani przez chwilę żadnej przerwy.

Od lat dwunastu trwa niezmiennie, dzięki czemu może być realizowany plan i program potrzebny państwu polskiemu Kto rozumie znaczenie trwałości rządu i kierowniczego czynnika w pracy, wymagającej nieraz dziesiątek lat — temu wystarczy twierdzenie, że w Polsce trwałość rządu stała się już zasadą. Jest to największa, bo państwowa zdobycz szczególnie w zestawieniu z poprzednim okresem chaosu i sejmokracji wywracającej rząd niemal co kilka miesięcy. Konstytucja Kwietniowa jest gwarantem tej wielkiej, nie dość jeszcze dobrze ocenionej zdobyczy.

Opierając się na niej można było wykonać wielkie, o historycznym zasięgu zadania. Trudno w jednym artykule zestawić cały dorobek dokonanych prac.

Chcemy jednak zwrócić uwagę na razie na trzy pozycje: armię, Gdynię i COP.

Jeżeli mamy dziś armię, która stoi na najwyższym poziomie wyszkolenia i moralnych wartości, budząc powszechny szacunek u przyjaciół, a należyty respekt u wrogów, to wyłączna zasługa tego dzieła stanowiącego o bycie państwa przypada najpierw Marszałkowi Piłsudskiemu, jako twórcy Wojska Polskiego, a obecnie Jego następcy Marszałkowi Śmigłemu — Rydzowi. Okres ostatnich lat dwunastu toczy się wśród niezmordowanego wysiłku nad udoskonaleniem naszych sił zbrojnych, którego wartość w pełni oceni dopiero historia my zaś współcześni mamy sposobność podziwiać sprawność i siłę naszej armii nawet już z tego, co bezpośrednio stwierdzić możemy.

Gdynia jest dziełem tego samego czasu. Jej rozbudowa i rozmach przypadają właśnie na omawiany tu okres. Jeżeli docenia się w Polsce rolę morza i naszej na nim postawy, to również wystarcza stwierdzić pozycje Gdyni, aby zrozumieć wielkość dokonanego dzieła.

Nie trzeba wreszcie omawiać roli Centralnego Okręgu Przemysłowego, którego inicjatywa i realizacja przypada wyłącznie na ostatnie lata. Jesteśmy wszyscy w tym zgodni, że budowa COP. jest akcją o zasięgu historycznym i decydującym dla siły obronnej państwa

Oto krótko skreślone trzy zaledwie pozycje. Czym jest w ich świetle dorobek niektórych grup opozycyjnych, które uporczywie trwają w dostojnym odosobnieniu i zrobiłby sobie z tej postawy jak gdyby zajęcie?

Robiąc rachunek sumienia, staramy wyzwolić się z wszystkich uprzedzeń, nałogów i przyzwyczajań. Nie inaczej wykonywać trzeba rachunek sumienia w życiu publicznym.

Bieżący okres wyborczy jest — jak już wspomnieliśmy — przymusową niejako sposobnością do tej poważnej czynności. Trzeba położyć na szalę konkretny drobek lat dwunastu około wzmocnienia państwa, a z drugiej strony fikcje, którymi operują niektóre grupy opozycyjne zapowiadające od czasu do czasu, że znajdują się jakoby u mety zwycięstwa. Czy mamy analizować rzeczywisty pod tym względem stan rzeczy?

Zadać sobie tedy należy pytanie: czy warto gnuśnieć na boku, poza nawiasem wielkich, największych zdarzeń historycznych, wśród których żyjemy i nie brać udziału choćby skromnego, ale bezpośredniego w tym wielkim wysiłku pracy, jaki Polska wykonuje, aby zabezpieczyć swoją siłę i byt, aby sprostać oczekującym ją chwilom?

Niechże każdy obywatel, każdy Polak rozważy sobie ten problem. Rozważając zaś niech pamięta, że za przyszłość Polski odpowiedzialny jest nie tylko rząd i cały aparat państwowy, ale w równej mierze każdy bez wyjątku obywatel.

Obwieszczenie!

Starosta Powiatowy Wąbrzeski
Nr G. 33/38.

Wąbrzeźno, dnia 12 IX 1938 r.

Do

Wszystkich Zarządów Miejsk. i Gmin.
w powiecie

Współdziałanie władz administracji ogólnej i organów związków samorządowych przy wykonaniu ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczego uzasadnionego kształtowania cen rtykułów rolniczych.

Ustawa z dnia 5 sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionęgo kształtowania cen artykułów rolniczych (Dz. U. R. P. Nr 56 poz. 447) i rozporządzenie wykonawczej do tej ustawy z dn. 19 sierpnia 1938r. (Dz. U.R.P. Nr 61 poz. 477) wchodzą w życie z dniem 5 września rb.

Ponieważ należyte wykonanie powyższej ustawy może mieć doniosłe znaczenie dla rozwoju życia gospodarczego w kraju, a stosowanie przepisów do tej ustawy i rozporządzenia wykonawczego w szczególności przepisów, dotyczących kontroli przemiału zboża i obrotu mąką i kaszą poważny udział przypada władzom administracji ogólnej i organom związków samorządowych, przeto uważam za konieczne zwrócić uwagę na niektóre z tych przepisów oraz udzielić wskazówek i wyjaśnień co do sposobu ich stosowania i sposobu postępowania odnośnych władz:

a) WYDAWANIE KART KONTROLI PRZEMIAŁU GOSPODARCZEGO

Opłacie nie podlegają mąka i kasza, przeznaczone do spozycia we własnym gospodarstwie producenta lub pracownika rolnego (art. 2 ust. 1). Wszelkie inne przetwory powstałe z przemiału zboża jak śrut, ospa, których zawartość popiołu wynosi więcej aniżeli 2,2% nie podlegają opłacie. Producentom (gospodarzom) i pracownikom rolnym przysługuje prawo do przemiału zboża bez uiszczenia opłaty od otrzymywanej mąki i kaszy na podstawie imiennych kart kontroli przemiału gospodarczego według załącz. do rozporządzenia wzoru nr 9 wydawanych wymienionym powyżej osobom przez sołtysa gromady lub Zarzą Miejski 1-razowo na cały rok gosp. (od 1 sierpnia) danego roku do 31 lipca następnego roku) lub na poszczególne partie zboża. Sołtysi i Zarządy Gmin Miejskich pobierają od produc. (rolników) i pracowników rolnych tytułem wynagrodzenia po 10 gr od każdej wydanej karty kontrolnej. Karty kontroli podlegają ścisłemu zarachowaniu i kontroli. Sołtysi otrzymują je bezpłatnie od Zarządów Gmin na każdorazowe zapotrzebowanie. Zarządom Gmin karty kontroli są przydzielane również bezpłatnie przez odnośne Starostwa. Zarządy Gmin prowadzą zapisek przychodu i rozchodu kart kontroli według załączonego do rozporządzenia wzoru nr 10. Sołtys powinien przechowywać zeszyty otrzymanych kart kontroli aż do ich wyczerpania, po czym grzbiety wydanych kart kontroli powinien zwrócić Zarz. Gminy.

b) KONTROLA PRZEMIAŁU ZBOŻA I OBROTU MĄKĄ I KASZĄ

Kontrola przemiału zboża i obrotu mąką i kaszą uregulowana została w § 50 rozporządzenia wykonawczego w ten sposób, że Urzędy Skarbowe Akcyz i Monopolów Państwowych przez swoje organa wykonawcze sprawują w miastach wojewódzkich i powiatowych i w miastach wydzielonych z powiatowych związków samorządowych kontrolę wszystkich zakładów przemiału zboża, wytwórni wyrobów mącznych oraz zakładów hurtowej i detalicznej sprzedaży mąki i kaszy, a w innych natomiast miastach i gminach wiejskich kontrolę tych zakładów przemiału zboża i wytwórni wyrobów mącznych które na rok 1938 wykupiły świadectwa przemysłowe od I — V kategorii włącznie. Kontrola zatem zakładów przemiału zboża, wytwórni wyrobów mącznych oraz zakładów hurtowej i detalicznej sprzedaży mąki bez względu na wykupioną kategorię świadectwa przemyłowego miejscowości Wąbrzeźno podlega kontroli Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych. Kontrolę w miejscowościach Golubiu i Kowalewie oraz na terenie wszystkich gmin w powiecie wszystkich zakładów przemiału zboża i wytwórni wyrobów mącznych znajdujących się na terenie wymienionych miejscowości, które wystąpiły na rok 1938 świadectwa przemysłowe VI, VII lub VIII kategorii wykonują miejscowa władza administracji ogólnej i Zarządy Gminne przy współ udziale zaintersowanych organów samorządu gospodarczego. Kontrola ta wykonana będzie na terenie poszczególnych gmin przez Zarządy tych gmin pod kierownictwem i nadzorem Starostwa..

Współudział w kontroli organów samorządu gospodarczego będzie polegał na wykonywaniu czynności o który mowa w par. 37 pkt. II i par. 46 ustep 2-gi. W omawianej kontroli współudział również będzie policja państwowa, przy czym jednak jej udział w kontroli ograniczać się będzie do tych czynności, które w dalszym ciągu niniejszego okólnika określone zostaną jako kontrola dorywcza; poza tym policja państwowa współdziałać będzie w kontroli w roli asytencyjnej, t. j. w każdym takim wypadku kiedy przez inne organa kontroli wezwana zostanie ze względu bezpieczeństwa i spokoju publicznego. W miastach Golubiu i Kowalewie odnośne zarządy miejskie wykonują kontrolę zakładów przemiału zboża i wytwórni wyrobów mącznych, znajdujących się na terenie miejskim tylko tych zakładów, które wykupiły świadectwa przemysłowe szóstej, siódmej lub ósmej kategorii. Reszta odnośnie co do kontroli jak powyżej.

Poniżej podaję spis młynów i składów mąki o wykupionej kategorii od szóstej począwszy, które polegać będą kontroli w Golubiu i Kowalewie oraz wszystkim zarządom gminnym według poniżej podanego podziału:

L p.	Miejscowość	Właściel i abres	Gminna	Rodzaj przedsięb.	Kategoria
1	Golub	Balcerowicz Roman Rynek 16	Golub	skład mąki	III h.
2	„	Bretzing Maks Kościelna 2	„	piekarnia	VIII p.
3	„	Foerster i Ska. Brodnicka 3	„	handel mąką	III h.
4	„	Królikowski Henryk Rynek 25	„	piekarnia	VIII p.
5	„	Krużycka Anastazja Rynek 15	„	cukiernia	VIII p.
6	„	Matuszewski Józef Rynek 10	„	piekarnia	VIII p.
7	„	Nowicki Bronisław Szopena 7	„	piekarnia	VIII p.
8	„	Olszewski Kazimierz Brodnicka 8	„	handel mąką	IV h.
9	„	Wilamowicz Maksymilian Rynek 30	„	handel mąką	IV h.
10	Kowalewo	Blenkle Reinhold Rynek 17.	Kowalewo	piekarnia	VIII p.
11	„	Gadomska Irena Rynek 22.	„	handel mąką	III h.
12	„	Garbrecht Maks Wolności 4.	„	piekarnia	VIII p.

L. p.	Miejscowość	Właściciel i adres	Gmina	Rodzaj przedsiębiorst.	Kategoria
13	„	Guziński Józef Piłsudskiego 5.	„	piekarnia	VIII p.
14	„	Kubak Ludwik Hallera 4.	„	handel mąką	III h.
15	„	Kolenderski Adam Hallera 7.	„	piekarnia	VIII p.
16	„	Kozłowski Alojzy Rynek 5.	„	piekarnia	VIII p.
17	„	Kozłowski Józef 19 Stycznia 14.	„	piekarnia	VIII p.
18	„	Kiszycki Jerzy Rynek 1.	„	handel mąką	IV h.
19	„	Mrowińska Weronika Piłsudskiego 10.	„	handel mąką	IV h.
20	„	Klikowski Antoni 19 Stycznia 17.	„	śrutownik	VIII p.
21	„	Pruszyński August Podborek.	„	wiatrak	VIII p.
22	„	Rutkowski Bronisław Piłsudskiego 10.	„	śrutownik	VIII p.
23	„	Zasada Franciszek Piłsudskiego 2	„	handel mąką	IV h.
24	„	Ziółkowski Józef Piłsudskiego 5.	„	piekarnia	VIII p.
25	„	Ziółkowski Józef Hallera 1.	„	piekarnia	VIII p.
26	Brudzawki	Lewandowski Antoni.	Książki	wiatrak	VIII p.
27	Książki	Berg Artur	„	wiatrak	VIII p.
28	„	Fein Willi	„	wiatrak	VIII p.
29	„	Fein Franciszek	„	handel mąką	IV h.
30	„	Milar Emil	„	wiatrak	VIII p.
31	„	Koepke Ulrich	„	śrutownik	VIII p.
32	„	Sądowski Tomasz.	„	wiatrak	VIII p.
33	„	Tribke Berthold	„	piekarnia	VIII p.
34	„	Trzyna Wojciech.	„	handel mąką	IV h.
35	„	Paluch Anna	„	handel mąką	IV h.
36	Łopatki	Chmiel Wojciech	„	handel mąką	IV h.
37	„	Zilz Emil.	„	wiatrak	VIII p.
38	Dębowałąka	Leib Fryderyk	Dębowałąka	piekarnia	VIII p.
39	„	Köller Wilhelm	„	wiatrak	VIII p.
40	„	Meinholz Erwin	„	handel mąką	IV h.
41	„	Róg Józefa	„	handel mąką	IV h.
42	Kurkocin	Brzóskiewicz Alojzy	„	wiatrak	VIII p.
43	„	Orienko Kurt	„	wiatrak	VIII p.
44	Łobdowo	Ostrowska Anna	„	handel mąką	IV h.
45	Osieczek	Leimmer Emma	„	wiatrak	VIII p.
46	„	Szulcińska Wiktoria	„	handel mąką	IV h.
47	Płużnica	Dąbrowska Jadwiga	Płużnica	handel mąką	IV h.
48	„	Dąbrowska Jadwiga	„	piekarnia	VIII p.
49	„	Kalinowski Tadeusz	„	piekarnia	VIII p.
50	„	Wiśniewska Bogusława	„	handel mąką	III h.
51	Królewska Nowawieś	Borys Prakseda	„	handel mąką	III h.
52	„	Blauschmidt Reinhard	„	piekarnia	VIII p.
53	Uciąż	Wojciechowski Henryk	„	handel mąką	IV h.
54	Szczerosługi	Murawski Jan	„	wiatrak	VIII p.
55	Jarantowice	Dittmann Reinhold	Wąbrzeźno	śrutownik	VIII p.
56	„	Dittmann Reinhold	„	handel mąką	IV h.
57	„	Potzel Emil	„	wiatrak	VIII p.
58	Stanisławki	Szczepański Tadeusz	„	wiatrak	VIII p.
59	Wielkie Rychnowo	Lewandowski Antoni	Wielkie Rychnowo	handel mąką	X h.
60	Wielkołąka	Mierzyńska Marta	„	młyn wodny	VII p.
61	„	Osiński Nikodem	„	młyn wodny	VI p.
62	Srebrniki	Dejewski Andrzej	„	wiatrak	VIII p.
63	Mlewo	Buchholz Emil	„	wiatrak	VIII p.
64	„	Kleinowski Aleks	„	piekarnia	VIII p.
65	„	Turowski Walerian	„	handel mąką	III h.
66	„	Turowski Walerian	„	śrutownik	VIII p.
67	Krążno	Feibler Otton	Podzamek Golubski	wiatrak	VIII p.
68	Nowymłyn	Schlechter Wiktor	„	młyn wodny	VI p.
69	Ostrowite	Oliszczyński Stanisław	„	młyn handlowy	VII p.
70	Skępsk	Plitt Emil	„	młyn wodny	VII p.
71	„	Roiter Gustaw	„	młyn wodny	VI p.
72	Zawada	Garczewski Edward	„	młyn wodny	VI p.
73	Ryńsk	Kaszewski Izydor	Ryńsk	piekarnia	VIII p.
74	„	Strzelecki Bernard	„	śrutownik	VIII p.
75	„	Wesołowski Ludwik	„	piekarnia	VIII p.
76	„	Wietrzykowski Florian	„	handel mąką	IV h.
77	Przydwórz	Rim Wilhelm	„	wiatrak	VIII p.
78	„	Simon Gustaw	„	wiatrak	VIII p.
79	Węgorzyn	Skąpkowska Pelagia.	„	handel mąką	IV h.
					VIII p.
80	Podpluskowęsy	Schröder Horst	Małe Pułkowo	wiatrak	VIII p.
81	M. Pułkowo	Lewalski Czesław	„	wiatrak	VIII p.
82	„	Piątkowska Marta	„	handel mąką	IV h.
83	Piwnice	Rotzoll Albert	Dębowałąka	wiatrak	VIII p.
4	„	Thon Erwin	„	wiatrak	VIII p.
3					

Jak wykazały dochodzenia, sołtysi poszczególnych gmin nie wydają imiennych kart kontroli na poszczególne partie zboża, a wydają je jedynie na cały rok dla poszczególnego rolnika (producenta) lub też poszczególnego pracownika rolnego. W związku z powyższym wyjaśniam jak wynika z par. 37 powyżej datowanej ustawy, aby zarządy gminne pouczyły podległych sołtysów o obowiązku wydania imiennej karty kontrolnej rolnikowi lub pracownikowi rolnemu na każdą dowolną ilość zboża którą producent lub pracownik rolny zamierza przemielić w młynie dla własnej potrzeby.

Wydawanie bowiem jednej karty kontrolnej na cały rok krępował by rolników i pracowników rolnych przez zmuszenie ich w odnoszeniu zboża do przemiału u jednego i tego samego przedsiębiorcy.

Jak już raz zaznaczyłem, rolnicy i pracownicy rolni obowiązani są wykupić imienne karty kontrolne tylko na przemiał mąki i kaszy. Śrut i ospa powstałe z przemiału żyta nie podlegają wykupowi kart kontrolnych. Śrut natomiast powstały z przemiału pszenicy i jęczmienia jest traktowany jako kasza i jako taki podlega wykupowi kart kontrolnych.

Śrut powstały z przemiału żyta nie podlega dlatego wykupowi kart kontrolnych, ponieważ zawartość jego przemiału wynosi 2,5 procent, a więc więcej aniżeli 2,2 procent do której to sumy procentowej przetwory mieszane podlegają wykupowi kart kontrolnych. W razie wypotrzebowania kart kontrolnych powinni poszczególni sołtysi donieść o tym natychmiast zarządowi gminnemu, który z kolei zwrócić się do tut. urzędu po ilość żądanego (podanego) zapotrzebowania.

(Dalszy ciąg w nast. numerze.)

KOBIETY NIE MAJĄ PRZESZKADZAC W OBRONIE HANKOU

SZANGHAJ. Celem ułatwienia obrony Hankou władze wojskowe zarządziły ewakuację 2000 kobiet z Hankou oraz okolic miasta. Kazano im udać się do Czungking, w prowincji Szeczuan. Miasto to położone jest około 1000 km od Hanku w głąb kraju. Znajdują się tam już niektóre ministerstwa rządu chińskiego oraz zagraniczne poselstwa i ambasady.

Z zawrotną szybkością toczą się dzieje naszych czasów

Giną przez noc państwa, które przetrwały wieki.
Powstawają błyskawicznie nowe siły – nowi ludzie wstrząsają porządkiem świata i spokojem każdej istoty myślącej.

W parę z przemianami politycznymi idą gwałtowne zmiany w życiu gospodarczym, odbijające się na dobrobycie każdej jednostki.

Przed niespodziankami takimi chronią się państwa i wielkie skupienia gospodarcze —

przez dobrze zorganizowany wywiad.

Wywiad jest bronią nowoczesną i skuteczną, broni, od której zależy przyszłość.

Wywiadem dla każdego z osobna jest gazeta!

G A Z E T A

informuje stałego czytelnika o wstrząsach życia politycznego i gospodarczego, **jest przewodnikiem,** który uprzedza i chroni przed gwałtownymi skutkami zmiany systemów politycznych i gospodarczych.

Gazety - wywiadu i przewodnika potrzeba każdemu w Polsce

zwłaszcza w czasach obecnych,
gdy nazewnątrz Kraju –
w najbliższym sąsiedztwie dzieją się ważne wydarzenia,
gdy pokój świata wisi na włosku,

gdy wewnątrz Polski przygotowują się gruntowne zmiany polityczne

przez nowe wybory do Sejmu i Senatu.

Gdy przekształca się życie gospodarcze

przez ważne zarządzenia władz z którymi każdy winien być obeznany.

Byś nie chodził po omacku, nie błądził w ciemnościach

potrzebujesz dobrej gazety jaką jest

„GŁOS POMORZA"

1	PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY	DOWÓD NADESŁANIA PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO 3
Na zł. ______ gr. ______	Na zł. ______ gr. ______	Na zł. ______ gr. ______
Imię, nazwisko i adres wpłacającego:	złote słowami: ______ gr. ______	
	Odbiorca: „GŁOS POMORZA" Administracja	Odbiorca: „GŁOS POMORZA" Wąbrzeźno
	Poczta: Wąbrzeźno – Pom.	
Nr. rozrachunku: 1	Nr. rozrachunku: 1	Nr. rozrachunku: 1
Dzień wpłaty	Nr. wpłaty ...... Dzień ...... (podpis przyjmującego) Stempel okręgu	Nr. wpłaty ...... (podpis przyjmującego)

Wytnij, wypełnij, wyślij jeszcze dziś

„GŁOS POMORZA"

informuje
szybko i zwięźle o wszystkich wypadkach politycznych, zdarzeniach i przejawach życia publicznego,

zaznajamia
czytelników z zarządzeniami władz i ogłoszeniami organizacyj, mającymi wpływ na codzienne życie gospodarcze wszystkich warstw społeczeństwa

przynosi
bogaty materiał treści ogólnej z dziedziny wiedzy, sztuki i literatury

zapełni
wolne chwile czytelnika przez zajmujące nowele i powieści.

W szczególności „Głos Pomorza" uwzględnia wydajnie zapotrzebowania **rolnictwa**

utrzymując czytelników – rolników, **na bieżącym** co do wszystkich faktów, mających znaczenie dla życia gospodarczego — **ogłasza** mianowicie obwieszczenia władz administracyjnych, P.T.R. i spółdzielni rolniczych oraz giełdę zbożową i zwierzęcą.

Specjalnego uwzględnienia dozna w okresie zimowym

dział powieściowy

który stopniowo powiększony zostanie

do 2 powieści równocześnie.

Pomimo tych udogodnień, licząc się z ciężkim położeniem wszystkich warstw zarobkujących i gospodarczych

obniżona została poważnie cena gazety.

Prenumerata wynosi od 1 października r.b.

tylko 95 groszy miesięcznie

w prenumeracie na poczcie lub przy doręczaniu przez roznosiciela

a 80 groszy

przy odebraniu gazety w eksped. „Głosu Pomorza"

Prenumeratę

przyjmują już Urzędy Pocztowe listonosze i administracja „Głosu Pomorza" w Wąbrzeźnie

Wytnij, wypełnij, wyślij jeszcze dziś

Tytuł czasopisma: „GŁOS POMORZA"

Okres prenumeraty: ....

Adres odbiorcy czasopisma: ....

1

Nr. listy rozrachunkowej 1

wpisał ....

sprawdził ....

UWAGA Wszelka korespondencja, zamieszczana na 1-szym odcinku poza wskazówkami wedle treści nadruków podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty taryfowej.

2

Nr. listy rozrachunk. ....

Dzień nadesłania

(Podpis sprawdzającego) ....

3

WĄBRZEŹNO

● **Śluby.** W niedzielę po południu o godz. 5 odbył się ślub długoletniej pracowniczki naszych Zakładów p. **St. Fetkówny z p. Władysławem Mądraszewskim z Torunia.** Ślubu udzielił ks. Grzechowski, podczas ceremonii ślubnej piękne pienia wykonał Chór Kościelny św. Cecylii, którego nowożeniec był członkiem.

W tym samym dniu pobłogosławił Ks. **Grzechowski** ślub małżeński drugiej również pracowniczki naszych Zakładów p. **Marii Kopycińskiej** z tapicerem p. **Kazimierzem Kozłowskim z Wąbrzeźna.**

Młodym Parom Szczęść Boże!

Redakcja.

● **Srebrny jubileusz.** Przełożona tutejszego Przytułku Starców **Siostra Kornelia,** obchodzi we wtorek, dnia 20 bm. **25-lecie pracy na niwie charytatywnej,** odbytej na różnych placówkach, a ostatnio przez blisko 12 lat w Przytułku Starców w Wąbrzeźnie. — Zbożna praca Siostry Kornelii zdobyła miłość i przywiązanie oddanych Jej pieczy oraz uznanie szerokich warstw społeczeństwa.

Życzymy Czcigodnej Jubilatce, by jak najdłużej spełniać mogła zaszczytną swoją misję na pożytek bliźniego i ku większej chwale Boga.

Ad multos annos. Redakcja

● **Obwieszczenie w sprawie obrotu mąką i kaszą.** — Zwracamy uwagę na obwieszczenie w sprawie sprzedaży mąki i kaszy które to obwieszczenie podajemy na stronie 4 dzisiejszego numeru, a którego ciąg dalszy ogłosimy w następnym numerze Głosu.

● **Po występie Teatru Pomorskiego w Wąbrzeźnie.** Dzieła wielkich mistrzów mają tę właściwość, że przetrwają wieki, nie tracąc nic z świeżości i aktualności, jakimi obdarzył je geniusz twórcy. Udowadnia to wydatnie dzieło mistrzowskie jubilata Adama Asnyka BRACIA LERCHE, które wystawił w ubiegłą sobotę na scenie Dworu Wąbrzeskiego Teatr Pomorski.

Pomimo że upłynęło kilkadziesiąt lat od czasu narodzin tego dzieła, myśl przewodnia naokoło której osnutą została akcja tej komedii poruszającej zagadnienia arcyserialne i aktualne jest tak świeżą, jakby powstała co dopiero, zrodziła się z przejawów ery najnowszej, wyłaniając się jako memento dla generacji współczesnej i przyszłej.

Toteż z uznaniem należy podkreślić pieczołowitą wystawę, w jaką po mistrzowsku oprawiła reżyseria teatru Pomorskiego, to małe arcydzieło Asnyka. Gra artystów, dekoracja sceny, historycznie wierne i piękne kostiumy — wszystko było na wyżynach

Nie było atoli na wyżynach społeczeństwo nasze, które nie dopisało tak licznie, jak na to zasługuje ten piękny twór Teatru Pomorskiego.

Nie było też na wyżynach zachowanie się pewnego odłamu młodzieży w przerwach pomiędzy przedstawieniem, teatr nie nadaje się do manifestacyj w zasadzie zdrowych i skądinąd pożądanych odruchów nurtujących w naszej młodzieży.

W każdym razie całość ostatniego występu Teatru Pomorskiego wypadła nadzwyczaj dodatnio, udowadniając, że teatr ten wypełnia zaszczytnie ważną misję, nie tylko oświatową i kulturalną, lecz również narodowo-polityczną, tak potrzebną na rubieżach zachodnich Polski.

Należy tylko życzyć, żeby jaknajczęściej zjawiał się Teatr Pomorski w wszystkich mieścinach pomorskich (tak bowiem nazwała pewna gazeta stołeczna Wąbrzeźno i Golub w związku z objazdem Teatru Pomorskiego) a napewno zjedna sobie społeczeństwo z pożytkiem dla sprawy polskiej.

● **Ćwiczenia polowe.** W niedzielę, dnia 18 września w okolicy Dębowejłąki odbyły się ćwiczenia polowe Zfederowanych Związków O. O., które przy ładnej pogodzie i przy licznym udziale członków wypadły znakomicie. —

Szczegóły przebiegu ćwiczeń podamy w najbliższym numerze Głosu.

● **Wyprawa po „słońce południa".** Wyczyn złodziejski garstki młodzieńców, o którym swego czasu pisaliśmy pod nagłówkiem powyżej podanym, był przedmiotem piątkowej rozprawy Sądu Grodzkiego. Na ławie oskarżonych zasiedli **Gardzielewski Szczepan Włodarski Kazimierz, Bartoszewski Jan, Dolęgowski Jan i Zieliński Władysław,** którzy działając wspólnie uprzątnęli z ciężarówki p. Marty Śmieszek w większych ilościach pomarańcze i cytryny, przywiezione transportem z Gdyni.

Wyprawa ta po owoce południa przeprowadzona z niezwykłą śmiałością nabawiła wszystkich podsądnych na karę 4-tygodniowego aresztu. Niezależnie od tego **Gardzielewski i Włodarski Kaz.** skazani zostali z osobna za kradzież ryb na umieszczenie w domu poprawy.

● **Niesumienny sąsiad.** Systematyczne podbieranie ziarna oleistego z magazynu olejarni p **Trepke,** którego to czynu, jak swego czasu donosiliśmy — dopuszczał się od dłuższego czasu sąsiad jego **Marian Kiełbowicz z Wąbrzeźna,** doznało w krótkim czasie zasłużonej kary.

Sąd Grodzki skazał Kiełbowicza za kradzież aż 35 cetnarów rzepaku, na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 l.

● **Kradzież desek z tartaku.** Na szkodę p. Obsta z Wąbrzeźna **Rodziński Feliks** przywłaszczył sobie kilka desek z tartaku, za co skazany został aresztem 2 tygodniowym.

● **Smosarska — Bodo** w najnowszym filmie produkcji polskiej pt SKŁAMAŁA. — Głęboka treść wspaniałego filmu rodzimego, przedstawia żywą kartę ludzkich namiętności, dramat najgłębszych uczuć i wielkich wrażeń z życia pięknej kobiety, która chce być wierną żoną i dobrą matką.

Film ten ukaże się na ekranie kina **Słońce** w poniedziałek, wtorek i środę o godz. 20,30.

● **Zachorowań na choroby zakaźne** od 11 do 17 bm. zanotowano następujące wypadki: W. Radowiska 1 wypadek jaglicy, 1 wypadek tyfusu brzusznego; Dębowałąka—Niedźwiedź tyfus brzuszny 1 wypadek, W. Rychnowo — Mlewiec tyfus brzuszny 11 wypadków 1 zgon, Ryńsk — Orzechówko gruźlica 1, 1 zgon.

Wiadomości ogólne

— Konie samochody i rowery będą odstąpione na wypadek wojny

W nr 66 „Dziennika Ustaw" ogłoszono jednolity tekst rozporządzenia Prezydenta R. P. wielokrotnie zmienianego o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony państwa.

Rozporządzenie przewiduje, że z chwilą wybuchu wojny albo zarządzeniem mobilizacji ogólnej lub częściowej powstaje obowiązek odstępowania państwu na żądanie odpowiednich władz za stosownym wynagrodzeniem na własność zwierząt pociągowych i pojazdów zdatnych dla wojska.

KSZTAŁCENIE TERMINATORÓW PRZEZ MAJSTRÓW WOJSKOWYCH

Odbyło się posiedzenie zarządu związku izb rzemieślniczych, na którym omawiana była między innymi sprawa kształcenia terminatorów przez majstrów wojskowych.

Zarząd związku izb wyraził opinię że z uwagi na wysoki poziom przygotowania praktycznego i teoretycznego majstrów wojskowych uważać należy świadectwo majstra wojskowego za równoznaczne z dyplomem mistrzowskim określonego rzemiosła. Z tego wynika, że majstrowie wojskowi korzystać winni z uprawnień przysługujących posiadaczom dyplomu mistrzowskiego upoważniającego do samoistego prowadzenia rzemiosła i do kształcenia terminatorów.

Postanowienie to powziął zarząd związku, celem umożliwienia licznej rzeszy pracowników cywilnych pracujących w warsztatach wojskowch składania egzaminu czeladniczego i uzyskania w ten sposób normalnego dowodu uzdolnienia do samoistgo prowadzenia rzemiosła.

Opinia powyższa przesłana została ministerstwu przemysłu i handlu.



SPORT

△ **Międzypaństwowy mecz piłkarski.** — Mecz piłkarski Polska — Niemcy rozegrany w ubiegłą niedzielę (18) w Kamionce wygrali Niemcy w stosunku niespodziewanie wysokim **4:1** (1:0). Jedyną bramkę dla Polski zdobył w pierwszych minutach II połowy Peterek.

△ **KS. Pomorzanka — KS. Naprzód.** Rozegrany na boisku PW. i WF w Wąbrzeźnie mecz piłkarski pomiędzy Ks Pomorzanką a KS. Naprzód z Jabłonowa zakończył się wynikiem 6:0 dla Pomorzanki.

Wszystkie 6 bramek pada w I połowie meczu. Pierwsze trzy bramki bije Czerwiński Tadeusz, 4 Wielkoszewski, 5 Klabuhn, 6 Drążkowski. Życzyć by należałosię, by klub nasz w rozgrywkach o mistrzostwo klasy b również tak świetnie grał jak ostatnio, a napewno wejdzie do klasy A i może wyżej.

Co robić aby ziarno nie uległo ponownemu zakażeniu?

Tegoroczne zbiory pszenicy w wielu okolicach były tak katastrofalnie porażone śmiecią cuchnącą, że zaprawianie ziarna siewnego, jako jedyny środek zabezpieczający przed tą chorobą staje się koniecznością życiową.

Toteż Stacje Ochrony Roślin i organizacje rolnicze prowadzą intenzywną propagandę w kierunku pouczania rolników o najwłaściwszych sposobach zaprawiania.

Z polecanych przez Stacje Ochrony Roślin zapraw na specjalną uwagę w roku bieżącym zasługują wypróbowane zaprawy suche, jak np.: „Ziarnik". Przy silnym bowiem porażeniu śniecią istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że ziarno siewne, nawet po zaprawieniu, może ulec wtórnemu zakażeniu w czasie przechowywania siewu lub nawet w glebie, co specjalnie często na miejsce przy użyciu zapraw mokrych, które działają tylko w chwili zaprawiania, a następnie ulatniają się i ziarno z łatwością ulega ponownemu zakażeniu. Niebezpieczeństwo to nie istnieje przy zaprawach suchych, które pozostaje na ziarnie przez dłuższy czas i chroni nastenie jeszcze w glebie przed zarodnikami śnieci. Zaprawy suche poza tym zasługują na polecenie także i dlatego, że nie wywierają ujemnego wpływu na kiełkowanie nasienia, skutkiem czego w przeciwieństwie do zapraw mokrych nie jest konieczne zwiększenie wysiewu po zaprawieniu.

Dla umożliwienia rolnikom jaknajszerszego korzystania w roku bieżącym z wypróbowanych zapraw suchych w wielu okolicach organizowane są przez organizacje rolnicze specjalne punkty zaprawiania, gdzie każdy rolnik może za niewielką opłatą zaprawić potrzebną ilość ziarna.

Z POWIATU

MYŚLIWIEC

— **Niewierny pośrednik. Górski Czesław z Myśliwca** sprzedawał szczotki dla Stróżyńskiego Feliksa, „zapomniał" jednakowoż temu zwrócić zainkasowaną równowartość w kwocie zł 10, za co skazany został przez Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie na 2 tygodnie aresztu.

NIEDŹWIEDŹ

— **Kradzież.** Mieszkaniec naszej wsi **Lisiecki Józef,** stanął przed Sądem Grodzkim w Wąbrzeźnie oskarżony o kradzież drzewa i skazany został za ten czyn na 2 tygodnie aresztu.

RUCH TOWARZYSTW

— **Lekcje Chóru Kościelnego św. Cecylii** ze względu na zbliżający się koncert wokalno-instrumentalny ze współudziałem orkiestry wojskowej, który odbędzie się 2 października br., odbywają się 3 razy w tygodniu wspólnie, w poniedziałek, środę i piątek. Przybycie obowiązkowe. Zarząd

Giełda zbożowa

Płacono złotych za 100 kg.

Ziemiopłody	Bydgoszcz 15. 9.	Poznań 15, 9.
Żyto	13.50—14,00	13,25—13,75
Pszenica	18,75—19,25	18.75—19.25
Jęczmień brow·	—	—
Jęczmień jednolity	14,50—14.75	14.50—15,00
Owies	14,00—14,25	14,00—14,75
Rzepak zimowy	41,50—42,50	42,00—43,00
Rzepnik	38.50—39.50	—
Mak niebieski	58,00—62,00	60,00—65,00
Gorczyca	34.00—36,00	33,00—35,00
Peluszka	—	24,00—25.00
Siemie lniane	47,00—49.00	48,00—51,00
Wyka	60,00—70,00	—
Groch polny	—	—
Groch Viktoria	22.00—27,00	23,50—25,50
Groch Folgera	23.00—27.00	24,00—26,00
Łubin żółty	—	—
Łubin niebieski	—	—
Koniczyna czerw.	—	—
Koniczyna biała	—	—
Koniczyna szwdz	—	—

POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 15. 9. 1938 r

Płacono za 100 kg. żywej wagi.

Świnie:	
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	92—94
Maciory i późne kastraty	80—96
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	108—118
Tuczone cielęta	96—106
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	—
Tuczone mięsiste	60—68
Nietuczone dobrze odżywiane	46—58
Miernie odżywiane	30—40
Buchaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	—
Tuczone mięsiste	58—62
Nietuczone, dobrze odżywiane starsze	52—56
Miernie odżywiane	42—48

PORADY PRAKTYCZNE

PAMIĘTAJMY O SWOICH DZIECIACH.

Skończyły się wakacje. Wiele tysięcy dzieci wróciło z łąk i pól, by stanąć do pracy w szkołach. — Zacznie się znów żmudna nauka. Nabrane siły i podreperowane zdrowie dwumiesięcznym odpoczynkiem muszą starczyć do 10 miesięcy ciężkiej pracy na ławach szkolnych. — Zadaniem każdej matki jest stworzyć swoim dzieciom takie warunki, aby siły i nabyte zdrowie zachowały jak najdłużej — by starczyły do następnych wakacyj. Najważniejszą rzeczą jest dobre odżywianie dzieci. Czy znów ma się rozpocząć codzienne ładowanie w dziecinne żołądki całych porcji ciężkostrawnego mięsa? Czy wolno nam produkować tysiące późniejszych artretyków i reumatyków — czy wolno nam działać na szkodę własnych dzieci? Żadna matka tej intencji napewno nie ma. Dlaczego na naszych stołach tylko w piątki widzimy ryby, lub ich w ogóle przez dłuższy czas zobaczyć nie możemy.

Dlaczego nie chcemy zrozumieć, że ryby to najzdrowsze pożywienie, to idealna strawa na delikatne dziecięce żołądki — to najlepsze lekarstwo dla przepracowanych narządów trawiennych i doskonały środek do dobrego rozwoju fizycznego. Pamiętać o tym winna każda gospodyni, każda matka, wprowadzając potrawy rybne jak najczęściej do codziennego menu. Troska ta obejmować winna przede wszystkim odżywianie dzieci szkolnych.

CO PANI ROBI WE WRZEŚNIU?

Chcąc zaopatrzyć swoją spiżarnię, dbająca gospodyni musi już w tym miesiącu porobić przetwory z jabłek, śliwek, gruszek, borówek, rajskich jabłuszek, derenii i pomidorów.

Z ogrodu i balkonu delikatniejsze rośliny przenieść do pokoju. Do doniczek przesadzić narcyzy, tulipany, przeznaczone do późniejszego pędzenia.

W kurniku: oczywiście (wybielić) i przedezynfekować kurnik. Zachowując czystość strzeżemy drób przed epidemicznymi chorobami. Drób przesortować i zbyteczne sztuki sprzedać, zostawiając na zimę sztuki wartościowe.

PIERWSZA POMOC PRZY ZATRUCIU GRZYBAMI.

Wymiotne przede wszystkim należy wywołać wymioty, do wewnątrz dać łyżeczkę taniny i mocnej herbaty. Wezwać lekarza.

Ostatnie wiadomości

Tragiczny koniec zabawy pociskiem

W ub. sobotę w Podgórzu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 12-letniego chłopca. Czterech 12-letnich chłopców, zamieszkałych w Podgórzu: Rybak Stanisław, Wąsiewicz Bogdan, Piekarski oraz Zdzisław Tomczak wybrało się na grzyby do lasu, znajdującego się na terenie Poligonu. Na drodze chłopcy znaleźli pocisk artyleryjski którym zaczęli się bawić. —

W pewnej chwili pocisk wybuchł, raniąc dotkliwie wszystkich chłopców, z których dwóch: Stanisława Rybaka i Bogdana Wąsiewicza w stanie groźnym odwieziono do szpitala miejskiego na Mokrem.

Wskutek b. poważnych obrażeń, jeden z nich Bogdan Wąsiewicz zmarł wczoraj rano. Drugi zaś Rybak czuje się lepiej i stan jego nie budzi obaw.

Pozostali chłopcy doznali jedynie lekkich obrażeń ciała.

Pomyłkowe morderstwo

BRZEŚĆ KUJAWSKI W nocy z 15 na 16 bm. w Brześciu Kujawskim Heringman Tobiasz lat 20, wszedł do mieszkania Lajzerowicz Nechy lat 20, którą zamordował nożem, zadając jej podczas snu 3 rany nożem w piersi i głowę.

Heringman po dokonaniu morderstwa zgłosił się w Komisariacie PP. w Włocławku, gdzie oświadczył, że w mieszkaniu Lajzerowicz Nechy w Brześciu Kujawskim zamordował narzeczoną swoją, Relję Żurawską.

Jak się okazało Heringman mordując Lajzerowiczową, był przekonany, że to jest narzeczona Żurawska, która sypiała często w mieszkaniu Lajzerowiczów. Według oświadczeń Heringmana powodem planowanego morderstwa jego narzeczonej miała być zazdrość na tle miłosnym. Władze prowadzą dalsze dochodzenia.

Regularna bitwa w Palestynie

LONDYN. Wczoraj po południu niedaleko miejscowości Ramallah w Palestynie stoczona została regularna największa z dotychczasowych bitwa między zgromadzonymi w tym miejscu oddziałami powstańców, liczącymi przeszło tysiąc ludzi, a wojskami brytyjskimi. Bitwa trwała do zachodu słońca, kiedy powstańcy zostali rozproszeni. — W walce największy udział brały samoloty brytyjskie, które w liczbie 13 atakowały powstańców i wystrzeliły przeszło 5 tys. naboi z karabinów maszynowych. Na placu boju powstańcy pozostawili 140 zabitych. Samoloty brytyjskie, gęste podziurawione kulami powróciły do swoich baz. Żaden z lotników nie został zabity.

Wczorajsza noc w Palestynie była względnie spokojna. Uszkodzono jedynie pod Beizan rurociąg naftowy i podpalono wypływającą z niego ropę.

Według ogłoszonej statystyki, w przeciągu dwóch tygodni zabitych zostało w Paletynie 88 arabów, 35 żydów i 5 anglików. Raniono zaś 49 arabów, 42 żydów i 13 anglików.

JEROZOLIMA. Wskutek wybuchu miny pod Beisan wczoraj po południu ranni zostali trzej Żydzi.

JEROZOLIMA. Na szosie Jaffa-Haifa w pobliżu Telaiu samochód z patrolem policjantów najechał na minę. Wybuch miny zniszczył samochód całkowicie. — Trzech policjantów zginęło, 6 zaś odniosło rany.

W Jerozolimie zastrzelono policjanta Araba. Donoszą tu, że władze postanowiły zlikwidować szereg stałych posterunków policyjnych we wsiach.

Ze świata

ŁUCK. W dniu 13 września w godzinach rannych na teren manewrów wołyńskich przyjechał pan Marszałek E. Śmigły Rydz.

BUKARESZT. Wobec rozpowszechnianych tendencyjnie przez pewne koła pogłosek o możliwościach przemarszu sowieckiego przez terytorium Rumunii, urzędowa agencja rumuńska „Rador" ponownie kategorycznie zaprzecza wszelkim tego rodzaju pogłoskom.

KOWNO. Na Litwie rozpoczęły się manewry armii litewskiej.

W manewrach po raz pierwszy od powstania niepodległej Litwy, bierze oficjalny udział polski attache wojskowy płk. Mitkiewicz.

HELSINKI. „Swenska Pressen" donosi, że w kołach dyplomatycznych Moskwy wywołało wielkie zdumienie nagłe opuszczenie Moskwy przez znaczną część członków ambasady niemieckiej. Pozostał jedynie sekretarz von Tippellskirch, wszyscy inni członkowie amabasady wyjechali do Berlina wraz z rodzinami.

MOR. OSTRAWA. Od wtorku południa powołuje się na terenie Śląska Cieszyńskiego rezerwistów na nadzwyczajne ćwiczenia. Wezwania obejmują około dwóch roczników oraz specjalistów broni technicznych.

Nakazy stawienia się w koszarach macierzystego pułku są natychmiastowe. We wszystkich gminach śląskich wezwania doręcza policja i żandarmeria, która przewozi natychmiast powołanych wprost na stacje kolejowe. W wielu wypadkach nie pozostawia się czasu na pożegnanie z rodziną i zlikwidowanie spraw osobistych.

Z terenu powiatów pogranicznych donoszą, że Niemcy, którzy w liczbie kilku tysięcy otrzymali wezwanie na ćwiczenia, nie zgłaszają się w swoich formacjach.

PARYŻ. Przemówienie marszałka Goeringa potraktowane zostało przez prasę francuską jako próba wywarcia nacisku na Francję i W. Brytanię.

Publicyści francuscy stwierdzają, że przemówienie marsz. Goeringa — aczkolwiek bardzo ważne pod względem treści — nie jest jeszcze ostatnim słowem czynników decydujących Rzeszy.

BERLIN. W związku z oświadczeniami rządu angielskiego do prasy co do stanowiska Anglii i Francji w razie gwałtownego rozwiązania sprawy czeskiej w niemieckich kołach politycznych zwracają uwagę na fakt, że możliwość gwałtownego rozwiązania dotychczas była dyskutowana wyłącznie poza Niemcami.

Poza tym oświadczenia angielskie — według kół niemieckich — nie zawierały dla Niemiec żadnych niespodzianek.

LONDYN. Amerykańskie radiostacje podają, że prezydent Roosevelt opuścił chorego syna i powrócił nagle do Waszyngtonu.

Podsekretarzowi stanu dla spraw zagranicznych Hullowi prezydent oświadczył, że zdecydował się objąć osobiście kierownictwo polityki zagranicznej St. Zjednoczonych.

W pół godziny po powrocie prezydenta zaproszeni zostali do Białego Domu ambasadorzy Francji i W. Brytanii oraz poseł czeski, przy czym konferencja przeciągnęła się ponad 3 kwadranse. Oznacza to, że Stany Zjednoczone z niepokojem śledzą sytuację w Europie.

LONDYN. „News Chonicle" przypomina w artykule wstępnym rok 1914 i dowodzi, że Anglia powinna przypomnieć sobie ówczesne położenie i wyciągnąć z tych wspomnień właściwe wnioski, mianowicie, że przede wszystkim należy mówić jasnym i wyraźnym językiem.

Gdyby W. Brytania w 1914 wypowiedziała wyraźne ostrzeżenie — nie byłoby doszło do wojny światowej. Wielka Brytania powinna i teraz kierować się doświadczeniem z 1914 roku.

„Times" przypomina, że opinia angielska pragnęła zawsze pokojowego załatwienia sprawy Czechosłowacji. Każde użycie siły spotkałoby się — zdaniem pisma — z ogólnym potępieniem.

TANIE STOISKA NA „JESIENNYM POKAZIE TARGOWYM" W KATOWICACH.

Chcąc ułatwić naszym wytwórcom i kupiectwu wzięcie jak najliczniejszego udziału w „Jesiennym Pokazie Targowym", który odbędzie się w czasie od 1 do 16 października roku bieżącego, Śląskiego Towarzystwa Wystawy i Propagandy Gospodarczej obniżono w bardzo wydatny sposób ceny metrażu na obecną imprezę handlową w stosunku do cen targowych.

W ten sposób szerokie sfery handlowe i wytwórcze mają doskonałą okazję taniej reklamy swego towaru przed nadchodzącym sezonem jesienno - zimowym, wobec szerokich rzesz publiczności.

Obwody wyborcze

Na podstawie ordynacji wyborczej do Sejmu minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie w sprawie poddania rewizji podziału powiatów na obwody głosowania.

Władze administracji ogólnej — według rozporządzenia — mają przeprowadzić rewizję podziału powiatów na obwody głosowania w terminie do dn. 20 września r. b.

Każdy powiat, wchodzący w skład okręgu wyborczego, dzieli się na obwody głosowania, liczące najwyżej 3.000 mieszkańców. Obwód nie może składać się z części różnych gmin.

Numer akt: Km. 409/38 i 529/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Franciszek Litwin, mający kancelarię w Kowalewie ul. M. J. Piłsudskiego nr 10 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **22 września 1938 roku o godz. 16 w Starym Zieleniu powiat Wąbrzeźno** odbędzie się 1 licytacja ruchomości, należących do **Tadeusza Mlickiego zam. w Starym Zieleniu, pow. Wąbrzeźno** składających się z jednej lokomobili starej nr 8114, oszacowanych na łączną sumę zł 600.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

LITWIN, komornik

Kowalewo, dnia 16 września 1938 r.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji lub agenturach . . . . 1,— zł
z odnoszeniem przez pocztę lub posłańca . . . 1,20 zł
„Głos Pom." wychodzi w poniedziałki, środy i piątki.
W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.
Redaktor odpow.: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
Tel. 80. ● PKO. Nr 204,252. ● Przekaz rozrachunk 1.

CENY OGŁOSZEŃ:
Wiersz milimetrowy (na stronie 7-łamowej) . . . 10 gr
na stronie 4-łamowej (w tekście) . . . . 30 gr
na stronie pierwszej . . . . 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.